

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrelogia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem piśmem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa, 27 lutego.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Aleksandra Bisk. Jutro: Romana Wyz. — Gr.-kat.: Dziś: 14. Auxentya. Jutro: 15. Onysyma. — Słowiańskie: Dziś: Wiarostawa. Jutro: Chwaliboga.

Wschód słońca 6:54, zachód 5:34.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwojczyk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Redakcja „Słowa Polskiego“** otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich). Bibl. Narocnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

**Wystawy stałe.** Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

**Odczyty i wykłady.** Powszechne Wykłady Uniw.: prof. dr. E. Romer „Geografia fizyczna, lądy“, zakład ch. uniw. Długosza 6 o godz. 7 w. — W Tow. historycznym odczyt prof. St. Grabskiego „Zagadnienia z historii rolnictwa w Polsce w czasach nowożytnych“ — W Tow. politechnicznym inż. Kornella „O osuszeniu Zuidersee“ o g. 7 w (Zimorowicza 9).

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Zjazd młynarzy w Izbie handlowej o g. 10 r.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7 wiecz. „Nora“, sztuka w 3 akt. H. Ibsena.

## Z Rady miejskiej.

(Rada m. w obronie niezawisłości sądownictwa).

Stanowisko lwowskiej apelacji, zajęte pod wpływem centralnych władz wiedeńskich wobec hajdamaków, spotkało się z poważnym głosem protestu naszej reprezentacji miejskiej. Charakterystyczne jednak było wystąpienie w tej sprawie r. Hudeca, „polskiego“ socjalisty, który stanął w obronie aresztowanych, a jako argumentów, używał głosów polakożerczej prasy wiedeńskiej. Stanowisko, zajęte przez r. Hudeca, spotkało się z ostrem napiętnowaniem ze strony r. dr. Aschkenasego, a w końcu sam r. Hudec, widząc tę jedynność Rady m., usiłował się wycofać i złożył oświadczenie. Sprawa enuncjacji zajęta cały wieczór, wobec czego dalszy ciąg dyskusji budżetowej odroczone do dziś.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o g. 8:40, zabrał głos wiceprezydent Ciuchciński, podnosząc, że onegdaj zaszedł w sądzie karnym wypadek, którym polska opinia publiczna została zaniepokojona. Wobec tego grono radnych uchwaliło wnieść następującą enuncjację:

„I. Rada stoł. m. Lwowa protestuje z oburzeniem przeciwko niesłychanemu pogwałceniu konstytucyjnie zagwarantowanej niezawisłości sędziowskiej przez bezprawny i kompromitujący władzę nacisk, wywarły na sędziów ze strony ministerstwa sprawiedliwości i ze strony prezydium wyższego sądu kraj. we Lwowie w sprawie śledztwa, toczącego się przeciw sprawcom napadu na uniwersytet.

„II. Rada miasta wyraża oburzenie z powodu publicznych obelg, miotanych bezkarnie na ulicach polskiego miasta przeciw narodowi polskiemu, przy sposobności haniebnej owacy, urządzonej zbrojnicarom i wyraża przekonanie, że społeczeństwo polskie podobnych objawów w polskiej stolicy kraju na przyszłość nie ścierpi.“

W sprawie tej zabrał głos r. Hudec, który zaznaczył, że kiedy Rada m. protestowała przeciw napadowi hajdamackiemu na uniwersytet, mowca przyłączył się do protestu. Jednakowoż masowe aresztowania akademików mogły zaniepokoić ludzi trzeźwo (?) patrzących się na sprawę — a z aresztowanych bezpotrzebnie robili bohaterów. Czy aresztowania te były potrzebne, zdania prawników są podzielone. Wywołały one oburzenie w całej (?) prasie polskiej nieszwiniństwicznej i całej prasie wiedeńskiej. (Głosy oburzenia). Aresztem śledczym doprowadzono do tego, że młodzi ci ludzie omal nie potracili życia. (Głosy: oh, oh). Mowca uważa tę enuncjację za niepolityczną i sprzeciwia się jej.

R. dr. Aschkenase wyraża zdziwienie, że enuncjację tę wydano bez porozumienia z szerszym gronem radnych. Takiej enuncjacji nie robi się jak kolanie. Celem uniknięcia tego rodzaju dyskusji jak obecna, powinno się porozumieć z wszystkimi klubami, aby enuncjacja jednomyślnie mogła być uchwalona. Tymczasem radni nie mogli nawet połączyć treści rezolucji. W tej chwili rzeczy tej nie można zostawić bez merytorycznego załatwienia, a stanowisko, zajęte przez r. Hudeca, wymaga odparcia. Powołanie się na stanowisko zajęte przez prasę wiedeńską, wymaga raczej protestu z naszej strony, a nie obrony i uznania. Był to rzeczwiście bezprawny zewnętrzny nacisk na niezawisłość naszych sądów, nacisk pozakrajowej opinii publicznej, przygotowany przez wiedeńską prasę. Jednakowoż z drugiej strony nie wolno nam wywoływać nawet pozoru, że nacisk taki był zamierzony, gdyż każdy akt podobny dodawałby świeży listek do wieńca wawrzynowego rękomych męczenników. Sprawę polityczną wielkiej wagi należy traktować poważnie i rozważnie, dlatego mowca stawia wniosek, aby enuncjację tę traktować regulami nowo i załatwić ją do kilku dni, a nawet do jutra.

W sprawie formalnej zabrał głos r. dr. Adama uważając, iż to nieporozumienie stąd wynikało, że do sprawy tej wzięto się ze wskazanym zresztą pośpiechem. Ponieważ, zdaniem mowcy, enuncjacja taka powinna być jednomyślnym wyrazem całej Rady m., r. dr. Adama stawia wniosek, aby wybrać komisję, złożoną z członków wszystkich klubów, którzyby natychmiast wygotowali stosowną enuncjację.

Wniosek r. dr. Adama jednogłośnie uchwalono i członkowie komisji, do której powołano rr. Ciuchcińskiego, Riedla, dra Adama, dra Dwerwickiego, dra Tomaszewskiego i Laskownickiego, wystylizowali następującą enuncjację:

„Rada miasta wyraża oburzenie z powodu niemiastownych, pełnych fałszów artykułów prasy wiedeńskiej o sprawie karnej napadu ruskich akademików na uniwersytet lwowski — artykułów, które mogły wywołać w opinii pozakrajowej fałszywe mniemanie o polskim sądownictwie i o poczuciu sprawiedliwości i humanitarności narodu polskiego.

„Rada miasta wyraża ubolewanie, że te tendencyjne rewelacje prasy wiedeńskiej, w porę urzędowniczo sprostowane, spowodowały wmięszanie się centralnych władz administracyjnych do urzędowania naszych sądów i protestuje przeciw wszelkiemu wpływowi zewnętrznemu na postępowanie sądowe.

„Rada wyraża oburzenie z powodu rzucania obelg, miotanych na ulicach polskiego miasta Lwowa przeciw narodowi polskiemu przy sposobności demonstracji, urządzonej z powodu uwolnienia ruskich akademików.

MARK TWAIN.

## Nadzwyczajne czyny Toma Sawyera detektywa.

Tłumaczył Z. Kłóśnik.

(Ciąg dalszy.)

— Ja także nie, ale widziałem dobrze, że włókł za sobą swoją torbę ręczną, tego jestem zupełnie pewny.

— Ja również. Ale powiedz mi, Tom, jak duch może za sobą wlec torbę?

— Dajże spokój. Nie śmiałybym dopytywać się o takie rzeczy, gdybym był tobą, Hucku! Wszystko, co duch posiada, jest z mgły, jak on sam; duchy mają swoje ubranie, jak wszyscy. Widziałeś dobrze, że jego było z mgły, dlaczegożby więc nie miał mieć torby w tym samym rodzaju? To jasne.

Było to rzeczywiście bardzo logiczne i nie miałem już nic do powiedzenia.

W tej chwili przeszli koło nas Bill Wither i jego brat Jack, i słyszeliśmy, jak się Jack pytał:

— Jak myślisz, co on ciągnął za sobą?

— Doprawdy, nic nie wiem, ale wyglądało to na coś bardzo ciężkiego.

— Tak, zdawał się upadać z sił. Prawdopodobnie murzyn, który ukradł zboże u starego Silasa.

— Nie myślę mu przeszkadzać.

— Ja także.

Zaczęli się śmiać, oddalając się. Mieliśmy wyra-

źny dowód niepopularności wuja Silasa; za okradzenie kogo innego, nie biednego wuja, murzyn dałby gardło.

Usłyszeliśmy znów inne zbliżające się głosy, i rozmowa zdawała się być przeplatana wesołymi śmiechami. Byli to Lem Bube i Jim Lane.

— Kto? — mówił Jim. — Jowisz Dunlap?

— Tak.

— Oh! Nic nie wiem, ale może być. Widziałem go kopiącego, przed godziną, o zachodzie słońca; był z pastorem. Mówił, że nie ma ochoty wychodzić dziś wieczór, i że nam da swego psa, jeżeli zechcemy.

— Strasznie był zmęczony.

— Ciężko pracuje!

— To prawda.

Gawędząc tak, przeszli koło nas. Tom miał ochotę wyleżeć z tytoniu i iść w ślad za nimi, gdyż zmierzali w kierunku, w którym i my mieliśmy podążyć; w ten sposób mogliśmy łatwiej uniknąć ponownego zetknięcia się z duchem. Przystałem na ten plan i przybyliśmy do domu zdrowi i cali.

Było to w sobotę, 2 września. Dnia tego nie zapomnę, dopóki żyć będę. Dowiedcie się wkrótce dlaczego.

## VI.

Szliśmy za Jimem i Lemem, aż do chaty, gdzie stary Jim był onego czasu więźniem, zanieśmy mu wolność zwrócili; psy zaczęły szczekać na nasze powitanie, ale zobaczywszy światło w domu, uczuliśmy się bardzo odważnymi. W chwili, kiedyśmy wchodzili, mówi mi Tom:

— Czekał, zatrzymajmy się trochę.

— Cóż znowu? — pytam.

— Coś bardzo ważnego — mówi — Czy sądzisz, że mamy pierwszą powiadeczkę w domu o wypad-

kach tej nocy, o zbrodni w łasku, o jej sprawcach, o historii z brylantami, itd... Czy jesteś zdania, że do brze będzie pochwalic się przed nimi, że mamy lepsze informacje, niż ktokolwiek inny?

— Ależ naturalnie; nie byłbyś sobą, Tomem Sawyerem, gdybyś stracił tak dobrą sposobność i jestem pewny, że potrafisz się zrobić głośnym w tym wypadku.

— A więc — rzekł z najzimniejszą krwią — co powiesz, jeżeli cię zapewnię, że ani słowa nie pisnę o tem wszystkim?

Byłem zdumiony.

— Powiem, że kłamiesz, że ci nie wierzę.

— Zobaczysz, mój przyjacielu. Czy duch był boso?

— Nie. Albo co?

— Zaczekaj trochę: czy miał trzewiki na nogach?

— Miał, widziałem wyraźnie.

— Przysięgnij.

— Przysięgam.

— Ja także widziałem. A teraz czy rozumiałeś ten podstęp?

— Wcale nie.

— To znaczy, że złodzieje nie zabrali tych brylantów.

— Do licha! Ale skądże to przypuszczenie?

— To więcej niż przypuszczenie. To pewność czy nie przypominasz sobie, że spodnie, okulary, faworyty, torba ducha, wszystko było przemienione we mgłę? To znaczy, że jeżeli jego trzewiki były także z mgły to miał je jeszcze na nogach kiedy go ścigano; stąd dowód niezaprzeczony, że łotry nie mogli mu zabrać trzewików, albo... ja się na tem nie rozumiem!

(C. d. n.)

„Rada miasta wyraża jednak nadzieję, że społeczeństwo ruskie zrozumiem, iż przyszłość kraju leży w zgodnym współdziałaniu obywateli narodowości i że w miejsce dzisiejszej, pożałowania godnej rozterki i hańsę nienawiści, nastąpi zgodna wspólna praca dla kraju“.

Enuncyację tę przyjęto wśród oklasków jednogłośnie.

Po przyjęciu tej enuncyacji, r. Hudec złożył oświadczenie, że on również głosuje za tą enuncyacją, musi jednakże podnieść, że nie tylko prasa wiedeńska bałamuciła opinię, ale i ruska i część polskiej. Mowca potępia wpływ na sądownictwo, z jakiegokolwiek strony onby pochodził i potępia obelgi, miotane przeciw narodowi polskiemu.

Na tem o g. 10 odroczone obrady.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Ruch przedwyborczy.

**Trębowa.** (Tel. wł.) Miejscowy komitet obszerniejszy Rady Narodowej na wczorajszym zebraniu przyjął jednomyślnie do wiadomości zgłoszenie kandydatury dr. Jana Sochy, znanego w tutejszym powiecie działacza na polu oświaty ludowej. Na temże zebraniu mianowano mężów zaufania na powiaty sądowe Mikulińce, Budzanów, Czortków.

### Odnaczenia i mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz nadał ustępującemu z Wiednia ambasadorowi francuskiemu p. Reverseaux wielki krzyż orderu św. Szczepana.

**Wiedeń.** (TBK.) „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Cesarz zarządził przeniesienie generał-majora Hugona Janochy, komendanta 15 brygady konnicy, na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda. Pułkownik Jan Grossmann, komendant 6 p. ułanów, został mianowany komendantem 15 brygady konnicy. Podpułkownik Rudolf Krausner w 7 p. ułanów został mianowany komendantem 6 p. ułanów. Pułkownik Artur Dąbrowski z 1 pułku bośniackiego, komendant 86 brygady piechoty obrony krajowej, otrzymał za swą dodatnią działalność na tem stanowisku order korony żelaznej III klasy.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz zamianował radcę skarbu Maksymiliana Peterscha i starszego inspektora straży skarbowej I kl. Franciszka Jossego starszymi radcami skarbu w okręgu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie.

### Sankcja ustaw.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcję ustawy w sprawie umowy z rządem węgierskim co do wybicia monet niklowych, oraz ustawy o urzędowaniu wyższych sądów krajowych i najwyższego Trybunału kasacyjnego.

### Sprawy ugodowe.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Rada ministeryalna, rozpoczęta wczoraj przed południem, toczyła się w dalszym ciągu po południu. Prezes gabinetu dr. Wekerle ma się udać do Wiednia w towarzystwie ministra handlu i sekretarza państwa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że prawdopodobnie odbędzie się w Wiedniu konferencja ministrów wspólnych pod przewodnictwem cesarza, gdyż hr. Beck według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie musiał odwołać się do interwencji korony. Hr. Beck liczy się z faktem, że przyszła Izba posłów będzie miała charakter przeważnie agrarny, to też trudno będzie pozyskać ją dla jakiegokolwiek ugody z Węgrami, któraby tylko przez krótki czas obowiązywała.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik „Magyar-Hirlap“, stojący blisko grupy hr. Andrassego, w numerze wczorajszym podał jako powód różnic w sprawie ugody fakt, że kwestye ugodowe są traktowane ze stanowiska bardziej politycznego, aniżeli ze stanowiska gospodarczego. Dziennik ten zarzuca głównie Austrii i austriackim politykom ten kierunek pertraktacji.

### Z Sejmów.

**Praga.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego przedłożono wniosek, domagający się polecenia komisji, wybranej celem zmiany statutu krajowego, aby w przeciągu dwóch tygodni zdała Sejmowi sprawę, czy radzi mu uczynić użytek z przystępującego mu prawa w kwestyi wprowadzenia przymusu wyborczego i aby ewentualnie przedłożyła projekt odpowiedniej ustawy. Wnioskodawca prosił o odesłanie tego wniosku bez pierwszego czytania wprost do komisji.

**Berno** (morawskie). (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu obradowano nad wnioskami socjalnych demokratów, katolickich ludowców i czeskich postępowców w sprawie zaprowadzenia bezpośredniego głosowania do Sejmu i rozszerzenia kompetencji Sejmu. Po mowach szeregu posłów obrady odroczone.

### Bierny opór na kolejach.

**Tryest.** (Tel. wł.) Personal kolei Południowej, który rozpoczął bierny opór, przedstawił dyrekcji memoriał z żądaniami.

Pracownicy kolei państwowych wysyłają dzisiaj do Wiednia deputację, która przedłoży ministeryum ich życzenia, oświadczając, że dopiero wtedy zaniechają biernego oporu, gdy personal kolei Południowej otrzyma zadośćuczynienie.

**Tryest.** (TBK.) Jak donosi tutejszy inspektorat ruchu kolei Południowej, na zarządzenie dyrekcji wie-

deńskiej z powodu biernego oporu ruch towarowy do Tryestu wstrzymano.

**Tryest.** (TBK.) Na tutejszej stacyi kolei państwowych w porcie trwa dalej bierny opór, w którym bierze udział około 400 osób ze służby kolejowej. W ruchu osobowym nie nastąpiła przerwa. Pociągi towarowe nadchodzą ze znacznymi opóźnieniami. Na kolei Południowej liczba osób z personalu kolejowego, trwających w biernym oporze, wynosi około 600.

### Choroba Dmowskiego.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Poseł do Dumy i naczelny redaktor „Gazety Polskiej“ Roman Dmowski ciężko zachorował; od czterech dni leży on w łóżku. (Właściwie dopiero dzisiaj odbędzie się ostateczny wybór obu posłów z Warszawy, jak wiadomo jednak, wybór Dmowskiego jest najzupełniej pewny. — Red.)

### Aresztowania.

**Piotrków.** (Tel. wł.) Z rozporządzenia gubernatora aresztowano w Piotrkowie około 30 osób z inteligencji miejscowej, które gubernator skazał na kary od 1 do 3 miesięcy lub od 1000 do 3000 rubli kary za urządzenie w dniu 5 lutego w redakcyi „Ech piotrkowskich“ zebrania przedwyborczego bez zawiadomienia policji.

W sprawie tej udała się do Łodzi do generał-gubernatora wojennego deputacja w osobach pp. Władysława Otto, Jasińskiego i Rudnickiego.

### Ulgi cenzuralne.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych rozesał gubernatorom okólnik, w którym z n o s i ułożony przez zarząd główny do spraw prasowych skrowidz alfabetyczny ksiązek i druków zakazanych.

Zniesiony zakaz obejmuje 193 książki i 10 wydawnictw periodycznych i dzienników.

### Z zamętu.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Między stacyami Częstochowa i Rudniki zdarzają się częste napady na pociągi towarowe.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) Według wiadomości, nadchodzących z Kiszyniewa, w piątek wieczorem urządzone w Kiszyniewie znowu rozruchy antysemitkie. Sprowadzono w tym celu agitatorów z Odessy. Tłum wpadł do synagogi żydowskiej i począł wszystko burzyć. Pozostawiono kilkunastu starców w stanie na pół żywym, poczem tłum rzucił się na sklepy żydowskie.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Sąd polowy warszawski skazał na śmierć przez powieszenie Adolfa Tingle. Wyrok wykonano. Również wykonano wyrok sądu wojennego warszawskiego na szeregowcu Wład. Falkiewicz.

**Odesa.** (Tel. wł.) Wbrew urzędowym doniesieniom giełda tutejsza ma być zamkniętą aż do otwarcia Dumy.

Policja odkryła tajną drukarnię i fabrykę bomb.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Witte otrzymuje wciąż listy z pogrózkami, w których radzą mu wyjechać zdala od grożącego mu niebezpieczeństwa.

**Warszawa.** (Tel. wł.) „Dniownik Warsz.“ stwierdza, że cała suma zrabowana na poczcie przy ul. Kruczej wynosiła 5.944 rb. 31 kop. W tem było 13 listów pieniężnych na sumę 483 rb. i 17 listów poleconych za zaliczeniami.

### Owacye dla Kruszewana.

**Berlin.** (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, antysemita Kruszewan był wczoraj przedmiotem owacyi, urządzonej mu przez Związek ludzi ruskich. Wręczono mu złoty krzyż i obraz świętego. Zgromadzenie wyraziło życzenie, aby Kruszewan jako deputowany bronił Rosji przed nieprzyjaciółmi. Specjalna straż ochronna towarzyszyć będzie Kruszewanowi do Petersburga.

Dla deputowanych włościańskich zamierza Związek ludzi ruskich urządzić w pobliżu p... dzkiego konwikt, podobnie jak go w roku ub... urządził deputowany Jerogin.

### Wybory do Dumy.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Według nadeszłych do wczoraj wieczora wyników, wybrano 466 posłów. Wobec poprzednio rozesłanych dat, narodowcy i kadeci zyskali po 1 mandacie, inne stronnictwa lewicy po 2.

### Horoskopy.

**Berlin.** (Tel. wł.) Jak z Moskwy donoszą, poseł moskiewski Kiesewerter ogłasza w „Russk. Wiedom.“, że stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne zajmie w Dumie stanowisko samodzielne i nie zawisłe. Stronnictwo to wchodzi do Dumy celem podjęcia walki i tem różni się od prawicy, podejmie zaś walkę w sposób parlamentarny i w tem leży znowu różnica między stronnictwem kadetów a lewicą.

Dalej powiada p. Kiesewerter, że istnieje niebezpieczeństwo, iż skrajna prawica i skrajna lewica, mimo przeciwnych sobie celów przeciw przez niekonstytucyjne postępowanie osiągną jeden efekt, mianowicie umożliwią rządowi rozbięcie Dumy. Zadaniem partji kadetów będzie właśnie przy pomocy walki parlamentarnej izolować rząd zarówno od łączenia się z prawicą, jak i skrajną lewicą.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) „Kuryer Warsz.“ dowiadyje się z Petersburga, że wobec różnorodnego składu Dumy, a zwłaszcza wobec bloku lewicy sytuacja Koła polskiego jest uważaną za bardzo pomyślną. Wszystkie stronnictwa i rząd interesują się bardzo przyszłą jego polityką.

### Polonika Bilderlinga z Kuropatką.

**Petersburg.** (Tel. wł.) General Bilderling ogłasza w dzienniku „Inwalid“ odpowiedź na wywody Kuropatki w prasie angielskiej, w której Kuropatka dla ratowania własnej reputacyi zarzucił czyn niehonorowy 17 korpusowi armii. General Bilderling podkreśla, że właśnie w tem leży metoda Kuropatki, który po każdej przegranej walce zrzucił winę na innych generałów.

### Gwałty pruskie.

**Poznań.** (Tel. pryw.) Łabiszyński sąd ławniczy skazał p. Makowskiego za rzekome najście szkoły i obrazę nauczyciela na 7 tygodni więzienia.

### Parlament niemiecki.

**Berlin.** (B. Woifa.) W dalszym ciągu dyskusji budżetowej zabrał głos p. Bebel i odpowiadał na onegdajsze wywody ks. Buelowa i p. Bassermanna. Podniósł, iż dziś uważa się za największe zło, jeśli partya burżuazyjna popiera socjalistów. W życiu politycznym atoli takie popieranie się stronnictw jest rzeczą naturalną. Przy następnych wyborach nie będzie więcej potrzeba poparcia ze strony centrum. Mowca występuje następnie przeciw dyrektorowi kolonialnemu Dernburgowi i powiada, że póki Dernburg był dyrektorem banku, póty nie umieszczał kapitałów w koloniach, i dopiero teraz, gdy został dyrektorem urzędu kolonialnego, zachęca do tego. Zarzuca narodowym liberałom, że byłiby gotowi rozpocząć na nowo walkę kulturalną. (Bardzo słusznie! na ławach centrum.) Twierdzi, iż stronnictwo socjalno-demokratyczne przy następnych wyborach powetuje swą klęskę. (Wesołość.) Co się tyczy stosunku głosów wyborców, oddanych przy ostatnim głosowaniu, to centrum i socjalna demokracja miały o jeden milion głosów więcej, niż cały blok Hotentotów. (Burzliwa wesołość.) Walka wyborcza była tym razem oficjalną walką wyborczą, jakiej nigdy nigdzie nie było, jedynie tylko za cesarstwa Napoleona III. Pruskie ministerstwo z ks. Buelowem na czele jest wcieleniem wszelkiego kulturalnego zastoju. Twierdzenie mowy tronowej, że wszystkie ustawy robotnicze przysły do skutku bez współdziałania i inicjatywy socjalistów, jest nieprawdziwym. Dla kanclerza cała polityka społeczna jest ziemią nieznaną.

Przewodniczący wicepr. Paasche: Nie wolno panu, panie posle, zarzucać kanclerzowi, że nie zna się na jednej z najważniejszych części dzisiejszego ustawodawstwa.

P. Bebel domaga się dalej zaprowadzenia podatków bezpośrednich celem większego obciążenia klas posiadających. Pewien mowca wszechniemiecki powiedział, że brak nam dyplomatów. Był to generał Liebert, przewodniczący związku, utworzonego celem zwalczania socjalnej demokracji. (Wielka wesołość i poruszenie.) Szybkie tempo naszej polityki kolonialnej zwalczają także konserwatyści. (Okłaski na ławach socjalistów.)

Kanclerz ks. Buelow: Chcę stanowczo i bez dwuznaczności oświadczyć, że z funduszów państwowych na cele wyborcze nie wydano ani grosza. Interesowałem się atoli komitetem wyborczym, który miał na celu pomóc do zwycięstwa tym stronnictwom, które dnia 13 grudnia z. r. pozostały w parlamencie w mniejszości. Miałem do tego powody. Rozdział pieniędzy nastąpił nie przezemnie, lecz przez mężów zaufania stronnictw. Na wywody Bebla w sprawie agitacyi wyborczej już odpowiedziałem onegdaj. Ostatnie wybory dowiodły, że rząd nie spał, lecz spełnił swój obowiązek. Obecnie socjalna demokracja nazywa siebie partya opozycyjną, a nie destrukcyjną. Przed kilku laty na zgromadzeniu w Dreźnie partya socjalno-demokratyczna nazwała siebie śmiertelnym wrogiem społeczeństwa burżuazyjnego, które musi być zniszczone. Każdy obywatel niemiecki musi być przeciwnikiem partji socjalno-demokratycznej, póty, póki cele jej zwrócone są przeciw państwu. P. Bebel starał się upiększyć klęskę swej armii. Pobicie wodzowie albo milczą, co jest ich najgodniejszym, albo się zabijają, albo stają się gadatliwymi, a gadatliwość ta wywiera wrażenie zwłaszcza na ich najbliższych zwolenników. Klęska socjalnej demokracji jest dobrze zasłużoną karą za jej przedwczesne triumfy. Wielkie zwycięstwo socjalnej demokracji zapowiadał „Vorwärts“, zapowiadał je także Bebel w Hamburgu, a Singer w „Daily Mail“, w dzienniku usposobionym wrogo do Niemiec, który socjalną demokrację w Anglii porępnia jak zarazę, ale popiera socjalną demokrację w Niemczech. Pycha następuje przed upadkiem. Burzliwe okłaski socjalistów przy rozwiązaniu parlamentu były przedwczesne. Klęska spotkała ich za ich małostkowość i dogmatyczność ducha wewnątrz socjalnej demokracji, która przygotowuje duchowe jarzmo, jakiego świat nie widział nawet w wiekach średnich.

### Kwestya macedońska.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Półoficyalny dziennik „Rosya“ zamieszcza wstępny artykuł w sprawie macedońskiej, w którym odpiera podniesione w prasie angielskiej żądania zbrojnej interwencyi w Macedonii. „Rosya“ wyraża swą zgodę na poglądy, wyrażone w wiedeńskim „Fremdenblacie“, w artykule o sprawie macedońskiej, poczem wskazuje na wspólne usiłowania Austro-Węgier i Rosji, których akcyja w Macedonii wykazuje mimo przeszkód znaczne pomyślne wyniki.

**Frankfurt.** (TBK.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Salonik: Nad jeziorem Jenise stoczyły zaciętą walkę bandy bułgarskie z greckimi. Po stronie bułgarskiej padło 32 ludzi; tyleż samo miało zginąć i po stronie greckiej.

Sofia. (TBK.) Memorjał wystany przez tut. emigrantów macedońskich do angielskiego premiera Campbell-Bannermana, doręczono także zastępcom wszystkich mocarstw.

#### Z Serbii.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna przyjęła po krótkiej dyskusji traktaty handlowe z Serbią, Rumunią i Czarnogórą.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj przed południem nastąpiła w twierdzy belgradzkiej, w obecności tut. garnizonu degradacya 4 oficerów i 29 podoficerów w wykonaniu wyroku za usiłowane podburzenie załogi w Kragujevacu do ruszenia na Belgrad. Szczegóły całej tej sprawy, jakoteż proces sam do dziś dnia są osłonięte tajemnicą.

Belgrad. (TBK.) Partya młodoradykalna zamierza podczas dyskusji budżetowej rozpocząć obstrukcyę.

Belgrad. (TBK.) „Polityka“ donosi, że rząd zamówił w Niemczech wagonów na sumę 1,200.000 denarów, a w Austro-Węgrzech za 300.000 denarów.

#### Pożyczka bułgarska.

Sofia. (TBK.) Wczoraj podpisano umowę w sprawie pożyczki konwersyjnej. W piątek na nadzwyczajnym posiedzeniu będzie ona przedłożona sobranium.

#### Wypadki i katastrofy.

Bourges. (TBK.) W miejscowości Farges padła ofiarą katastrofy rodzina Rousseau, złożona z 5 osób. Wszystkie utraciły życie pod gruzami domu, który zawalił się.

Villach. (TBK.) Pociąg ekspresowy Wiedeń—Nicea wykoleił się wczoraj przy wjeździe na stacyę. Nikt z podróżnych nie odniósł ran. Po półgodzinnym opóźnieniu się, pociąg udał się w dalszą drogę.

Budapeszt. (TBK.) Koło stacyi Potye pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy, dążący ze stacyi Csap. Dwaj podróżni i dwie osoby z personelu kolejowego są lekko ranieni.

Londyn. (TBK.) Donoszą z Korfu: Wczoraj wieczorem nastąpił na okręcie wojennym „Dragon“ wybuch kotła, przyczem 2 palacze zginęli, 4 zostało ciężko zranionych.

Tryest. (TBK.) Namiestnik ks. Hohenlohe zjawił się wczoraj przedpołudniem w pałacu Lloyd'a i wyraził imieniem rządu współczucie z powodu katastrofy okrętu „Imperatrix“.

Debreczyn. (TBK.) W koszarach 3 p. honwedów wybuchł pożar, który rychło zlokalizowano. Spaliły się jednakże ważne dokumenty z archiwum pospolitego ruszenia.

#### Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Jak donoszą z Rzymu, papież przyjął onegdaj trzech biskupów francuskich i zawiadomił ich, że układy z rządem francuskim zerwano i że niema żadnej nadziei osiągnięcia porozumienia. Papież dał biskupom wskazówki, streszczające się mniej więcej w tem: episkopat francuski ma utrzymać „status quo“; księża mają i nadal pozostać w kościołach, bez względu na to, jakie zarządzenia wyda rząd francuski.

Paryż. (TBK.) Biskup z Grenoble oświadczył wobec sprawozdawcy „Echo de Paris“, że według jego osobistego zapatrywania byłoby możliwe, aby co do kościołów, których naprawa nie każe się spodziewać zbyt wielkich ciężarów, proboszczowie zawarli umowy o ich dzierżawę. Natomiast nie może duchowieństwo przyjąć obowiązku przeprowadzenia na własny koszt zbyt wielkich robót, któreby jako katastrofa żywiołowa uczyniła koniecznymi. Na podstawie ustawy o zgromadzeniach księża będą wprawdzie mogli służbę Bożą dalej wykonywać, gdyż nikt w myśl ustawy nie będzie mógł w kościele urządzać zgromadzenia wolnomysłnego lub uroczystości jakiejś świeckiej. Gdyby jednakże złośliwym ludziom przyszło na myśl wyprawiać wrzawę w kościele, palić tam tytoń lub w inny sposób zachowywać się niegodnie, wówczas ksiądz byłby bezsilny wobec tego i byłby zmuszony opuścić kościół, który nie daje bezpieczeństwa przestrzegania godności duchownej osoby.

#### Rząd i parlament francuski.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej Radzie gabinetowej prezydent gabinetu Clemenceau wyraził ubolewanie z powodu ogłoszenia bez jego upoważnienia w jednym z dzienników jego poufnej rozmowy, jaką miał przed kilku dniami. W rozmowie tej Clemenceau wyraził wątpliwość co do polityki pojednawczej Brianda.

Paryż. (TBK.) Senat przyjął ustawę, znoszącą obowiązek zgłaszania zgromadzeń publicznych z małą poprawką, odrzuconą przez Izbę deputowanych.

#### Rozprawa o pomyłkowe zabójstwo.

Berno (szwajcarskie). (TBK.) Proces przeciw studentce rosyjskiej Tatiannie Leontiewownej, która w hotelu „Jungfrau“ w Interlaken zabiła szpitalistę Müllera, sądząc, iż pozbawia życia b. m. rosyjskiego Durnowa, odbędzie się przed przysięgłymi w Chur między 25 a 27 marca b. r.

Rzym. (TBK.) Rosyjski radca tajny Martens odwiedził ministra spraw zewnętrznych Tittoniego i odbył z nim przeszło dwugodzinną konferencyę.

#### NA MARGINESIE.

#### POGŁOSKA.

Jak wiadomo, willę mistrza Jana Styki, położoną na placu Św. Jura, kupił metropolita ekscelencya Szeptycki i przeznaczył ją na pomieszczenie muzeum sztuki i kultury ruskiej.

Informują mnie właśnie, nie wiem jednak, czy dość prawdziwie, że jutro ma się odbyć posiedzenie senatu akademickiego w ciekawej i bardzo aktualnej sprawie.

Oto prof. X. ma wystąpić z wnioskiem, aby senat udał się do zastępcy prawnego ks. metropolity zapytaniem, czy nie chciałby też nabyć na własność portretów rektorskich, uszkodzonych podczas napadu na nasz uniwersytet, owej sławnej togi i baretu, niemniej topora, siekier i innych przedmiotów, znalezionych w auli i na korytarzach w tym dniu pamiętnym, a co mogłoby być wspaniałym początkiem muzeum, poświęconego sztuce i kulturze naszych pobratymców.

Jeżeli się ta pogłoska sprawdzi, byłoby to bardzo wygodnym załatwieniem tej arcy Niemiej sprawy, a z korzyścią dla stron obydwu, my bowiem mogliśmy postarać się o nowe portrety rektorów, oni zaś zyskaliby i uratowali przed zagładą pomniki o niezaprzeczonej kulturalnej wartości.

(ąz.). ==

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 26 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (c. z ob.)	Temperatura	
					Śr. wzrost	Śr. niższa
7 rano	738.6	-3.5	WSW-2			
2 popoł.	737.5	+0.5	WSW-3	0.1	+0.6	-4.6
9 wiecz.	733.0	-0.9	SW-7			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny śnieg.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi zachodniej:  
Pochmurno, wiele słońca, mniej lub więcej wiatru, temperatura idzie w górę.

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie:  
Pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry, zimno; stan trwa równomiernie dalej.

→ Wielki koncert (Monstre-Concert) wszystkich czterech wojskowych muzyk lwowskich odbędzie się dnia 3 marca w sali „Sokoła“ o g. 6 wiecz. pod kierownictwem czterech kapelmistrzów, którzy dyrygować będą na przemian.

→ „Sztandar“, organ robotników narodowców, ukazał się 23 b. m. jako nr. 4 drugiego rocznika. Artykuł wstępny „Energicznie i dzielnie naprzód, a słuszność zwycięży!“ jaskrawo przemawia za reformą wyborczą do Sejmu „dla dobra narodu i ojczyzny“. Następny artykuł traktuje o ubezpieczeniu na starość, domagając się wprowadzenia ubezpieczenia tego dla robotników już w czasie najbliższym. Dalszą treść wypełniają artykuły informacyjne: „Wybory w Królestwie“ i „Zjazd stronnictwa dem.narod.“, obrazek „Z bruku“ i „Sztuczki hakatystów“, oraz korespondencye ze stosek robotniczych.

Niektóre ciekawe wiadomości znajdują się w rubrykach końcowych „Z prasy“, „Z całej Polski“, „Z polskiego ruchu robotniczego“ i „Różne wiadomości“.

„Sztandar“ wychodzi we Lwowie. Adres redakcyi i administracyi: ul. Lindego 2.

→ Z teatru piszą nam: Na liczne zapytania wielu osób, które na pierwsze przedstawienie Ibsenowskich „Upiorów“ nie mogły już dostać biletów, oznajmia się, że „Upiory“ powtórzone będą w tej samej obsadzie w poniedziałek dnia 11 marca, a kasa zamawiań przyjmuje już zamówienia o bilety na to przedstawienie.

→ Związek samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców. W sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza odbyło się onegdaj walne zgromadzenie zorganizowanej przed kilku miesiącami nowej organizacyi mieszczańskiej Związku samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców, pod przewodnictwem p. Zgórskiego.

Przedłożone przez sekretarza Związku p. Getritza sprawozdanie zarządu za ubiegły okres administracyjny, wykazuje dużą ruchliwość Związku. I tak odbył 18 pogadanek, 4 zgromadzenia i 12 posiedzeń zarządu, osobne zgromadzenie przy olbrzymim udziale zwolane zostało przez Związek w sprawie zmiany ustawy przemysłowej. Związek interweniował dalej u władz politycznych w sprawie demoralizowania uczniów i terminatorów przez partyę socjalistyczną. W ostatnich czasach rozszerzono działalność organizacyi na prowincyę, a głównie większe miasta, jak Tarnopol, Jasło, Przemyśl i i., a jako czynnik służący do szerzenia idei Związku, służy organ towarzysztwa „Gazeta Mieszczańska“. Liczba członków wzrosła do 315. Obecnie rozpoczął wydział akcyę celem stworzenia osobnego funduszu emerytalnego dla samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców i pensyjnego dla wdów i sierot po nich.

Sprawozdanie to, jak również sprawozdanie z czynności administracyjnych przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Po dokonanych następnie

wyborach komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Bartoń, Moos i Górski. Uchwalono następnie zwołać na dzień 24 marca br. ogólny wiec przemysłowców.

Żywo omawiano następnie sprawę wyborów do parlamentu. W rezultacie polecono zarządowi zająć się akcyą wyborczą, stworzyć komitety w poszczególnych okręgach miasta, celem przeprowadzenia kandydatów, którzyby bronili interesów naszego handlu i przemysłu, a w pierwszym rzędzie kandydatów kupców lub rękodzielników.

→ Krociowe oszustwo we Lwowie. Jedno z pism popołudniowych donosi o wyrafinowanym, a zakrojonem na dużą skalę oszustwie, jakiego ofiarą padł niejaki dr. Munk, zięć członka tut. zboru izraelickiego p. Rokscha, współwłaściciel dóbr ziemskich i przedsiębiorca naftowy. Otóż do dra Munka przyplątał się w czasie masowej ucieczki żydów z Rosyi, jakiś w średnim wieku izraelita, który przedstawił mu się jako Schapira i prosił go o poparcie materyalne. Dr. Munk umieścił go w charakterze służącego w założonej przez siebie żydowskiej szkole ludowej „Chanoch Ienar“. Schapira wkrótce zdołał zdobyć zupełne zaufanie dra Munka tak, że zdołał go namówić do zrobienia „złotego“ interesu, mianowicie objęcia na wspólnie z Schapirą generalnego zastępstwa na całą Europę „Pierwszej petersburskiej fabryki kaloszy“ z marką „trójkąt“, której generalnym dyrektorem jest wuj Schapiry.

Dr. Munk zjechał się w Berlinie z generalnym dyrektorem i prokurzystą fabryki, zawarł z nimi kontrakt, złożył kaucyę 40.000 rubli i zakupił za 40.000 koron gotówką zapas kaloszy, jaki, jak twierdzili reprezentanci firmy, pozostał ze zwiniełego zakładu komisowego w Berlinie. Rzeczywiście otrzymał dr. Munk z Berlina dwa wagony kaloszy. Przy wysortowaniu we Lwowie, zauważył wprawdzie dr. Munk, że jest to t. zw. „auschuss“, Schapira jednak wytłumaczył mu, że są to resztki, ale za to następne transporty, jakie nadejdą wprost z Petersburga, będą pierwszej jakości.

Z dniem 1 stycznia b. r. w myśl kontraktu miały nastąpić dalsze transporty z Petersburga i właściwe objęcie zastępstwa. Dr. Munk urządził duże biuro w swej kamienicy przy ul. Kopernika 1. 26, w którym rezydował Schapira. Wprawdzie na pierwszym transporcie stracił około 20.000 kor. pocieszał się jednak nadzieją świetnego zarobku przy następnych transportach, sprzedając wielkie zapasy z dostawą na luty, marzec b. r. Mijały tygodnie a zapowiedziane transporty nie nadchodziły. Schapira tłumaczył, że winę tego ponosi zarząd kolejowy, nieregularne kursowanie pociągów i t. d.

Przed kilku dniami wieszcie zniknął Schapira, który w ostatnich czasach rozbijał się po pierwszorzędnych restauracyach, trwoniąc pieniądze. Zaniepokojony tem, odniósł się dr. Munk sam do fabryki i przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, że „generalny dyrektor“ i „prokurzysta“, z którymi zawarł kontrakt w Berlinie, byli oszustami, podstawionymi przez Schapirę, a pierwszy transport był to „auschuss“, zakupiony przez oszustów. Dr. Munk ponosi szkodę około 300.000 koron, wliczając w to „kaucyę“, straty na dostawionych mu kaloszach, a wreszcie czekające go procesy o odszkodowanie za sprzedane a niedostarczone kalosze.

→ Coraz lepiej. W ul. Hetmańskiej oddał wczoraj p. B. w ręce policyi rozwoziciela węgla Jana Nakoniecznego ze składu p. Zygmunta Mikołajskiego, który dostawił mu worki, ważące tylko po 25 kg., to jest zawierały ledwie połowę zapłaconego węgla. W policyi tłumaczył Nakonieczny, iż z worków nie podbierał węgla i czynić tego nawet nie może, gdyż już ze składu dostaje worki niedoważone, w każdym brakuje po kilkanaście kilogramów.

W ul. Leona Sapiehy przytrzymała publiczność rozwoziciela węgla Mikołaja Mościckiego, który w bezczelny sposób w obecności przechodni nadsierał węgiel z worków. W policyi zważono kilka worków węgla i przekonano się, iż Mościcki, który zresztą do winy się przyznał, dzielił się wprost węglem z odbiorcami, worki bowiem ważyły ledwie po 30 kg.

→ Sprzeniewierzenie. Robotnik firmy Józef Tom i Syn, liczący lat 23, Józef Skorczyński, sprzeniewierzył zainkasowanych od klienta 100 koron i zbiegł ze służby. Skorczyński jest mieszkańcem osławionego Zamarynowa.

→ Kronika policyjna. Za awanturę, wyprowadzoną w biurze filii pocztowej przy ul. Kazimierzowskiej i wybiecie szyby, oddano do arestów subiekta handlowego Maurycego Piepasa. — W ul. św. Mikołaja pod l. 21 skradziono z bramy tabliczkę metalową z napisem „Muzeum szkolne“. — Rolnik z Lisienic Józef Chamajdes za wiedzą właścicielki realności pod l. 24 przy ul. Blacharskiej złożył w sieniach domu beczkę kapusty wartości 24 kor., gdy zaś za chwilę powrócił, już beczki nie znalazł, znalazła ją za to policya pod łóżkiem dozorczyńni tego domu Anny Brzeskiej. — Z wozu Hermana Salza skradziono w ul. Kazimierzowskiej faskę bryndzy. — W ul. św. Mikołaja pod l. 7 otworzono mieszkanie inżyniera p. Ignacego Jokla i skradziono pościel, dwie pary kaloszy, bieliznę i garderobę damską wartości około 140 koron. — W ul. św. Mikołaja przytrzymał Maryę Gębarzewską i Stanisławę Bigos, które niosły chodnik kokosowy długości 4 m. W policyi przyznały się złodziejki, iż chodnik ten skradły z sieni realności pod l. 7 przy ul. Kochanowskiego i chciały go sprzedać, ponieważ od dwu dni nie mają co jeść.

→ Zgubiono. W teatrze miejskim lub w pasażu Mikołajskiego zgubiła p. Mina Bernsteinowa pierścień złozy z dyamentem, otoczonym 10 rubinami. — P. Fryderyka Rittel zgubiła w ulicy Janowskiej czarny pułares, zawierający 12 koron.

→ **Znaleziono.** W ul. Brajerowskiej małego pieska białego z uciętymi uszami i ogonem. Do odebrania u dozorczy domu pod l. 16 przy ul. Kopernika. — W ul. Krakowskiej trzy klucze, związane sznurkiem, z tych jeden wertheimowski.

→ **Ogień kominowy** wybuchł ubiegłej nocy około godz. 2 w domu, w którym mieści się łaźnia Duchęńskiego przy ul. Chorążczyzna, dając spóźnionym przechodniom efektowny widok, jakby wspaniałych ogni sztucznych, zasypujących deszczem iskier plac Dąbrowskiego i ul. Chorążczyzny. Przybyła na miejsce telefonicznie wezwana straż ogniowa po zbadaniu kominu uznała, że pomoc jej jest zbędna. Widowisko trwało około godziny.

□ **Stryj.** (Kor. wł.) „Rodzina“ odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 3 marca b. r. o g. 3 popołudniu w Czytelni kolejowej.

□ **Czerniowce.** (Kor. wł.) Moskalofil o potrzebie ruskiego Uniwersytetu. W jednym z czerniowieckich niem. dzien. pomieścił Moskalofil list, w którym twierdzi, że Rusini galicyjscy powinni przede wszystkim starać się o podniesienie dobrobytu chłopów ruskich, a nie na gwałt domagać się Uniwersytetu, dla którego nie mają ani sił nauczycielskich ani odpowiedniej ilości młodzieży gimnazjalnej. Jestto sztuczna agitacja inteligencji ruskiej, a nie mas. Kończy zapewnieniem, że wielu rusinów galicyjskich i z tego względu nie domaga się Uniwersytetu ruskiego, bo pragnie połączyć się z Rosją, a w tym wypadku osobny Uniwersytet ruski ukraiński we Lwowie jest zbędny — bo w Rosji jest ich dość.

Sejm bukowiński wedle jednoznacznych doniesień będzie zwołany dopiero około jesieni. Rząd motywuje to postanowieniem brakiem czasu do przestudowania zeszłorocznych uchwał sejmowych, zresztą zbyt pobieżnych, zaś nie może się zgodzić na to, aby li tylko do przeprowadzenia uchwały o regulacji plac nauczycielskich zwoływać Sejm. Dyskusja na ten temat w okresie wyborów do Rady państwa byłaby niebezpiecznym czynnikiem agitacyjnym.

„Przyjaźń“. Silny odruch narodowy, którego jesteście świadkami w obecnej dobie na Bukowinie, zwraca naszą uwagę na szereg zaniedbanych placówek polskich. Taką placówką jest katolicka „Przyjaźń“ (Freundschaft), stow. rękodzielników i robotników polskich w Czerniowcach. Założona została groszem i pracą Polaków, ale z czasem zupełnie prawie zniemczała i niestety stało się to pod opieką duchowieństwa, które miało na celu wyłącznie stronę religijną. W ostatnich czasach Polacy starają się przywrócić „Przyjaźni“ charakter polski przez zmianę zarządu stowarzyszenia i niedopuszczyć do tego, aby piękny dom, kupiony za grosz polski, przeszedł wskutek sztuczek Niemców, w ich ręce. Życzyć należy dzielnym rodakom wytrwania w tej pięknej pracy.

**Bójki na uniwersytecie w Czerniowcach.** Od dłuższego czasu toczą się zacięte bójki między niemieckimi akademikami tutejszego uniwersytetu i doszło do tego, że senat uniwersytecki musiał je publicznie surowo zganić i zagroził, że jeśli bójki nie ustaną, zakaże pokazywać się akademikom w murach uniwersyteckich w odznakach burszowskich. Powodem niesnasek stał się fakt, że dawne stowarzyszenie burszowskie, katolickie, o charakterze międzynarodowym „Unitas“, zamieniło się w narodowo-niemieckie pod nazwą „Frankonia“. Stąd wynikł szereg potyczek na rynku i w murach wszechnicy. Ciekawa tylko rzecz, czy nasi renegaci, polscy akademicy, którzy w znacznej liczbie należeli do „Unitas“ i byli podporami niemieckości, zapiszą się teraz do polskiego „Ogniska“. Teraz niema wymówek. Radomir.

## **Pominięcie Koła polskiego.** Stronnictwa niemieckie pominięły przy wyborze 8 sekretarzy parlamentarnych Koła polskie, które na mocy swej obecnej liczby posłów miało prawo do 1 miejsca w sekretaryacie Izby i prezentowało hr. Macieja Mielżyńskiego. Konserwatyści, liberałowie i wolnomyślni przegłosowali ich, zabierając dla siebie 6 miejsc, a 2 ofiarowując centrowcom, jako rekompensatę za wybór konserwatysty v. Stolberga na marszałka, zamiast centrowca, jak i również za wybór 2 wicemarszałków także nie z łona centrum. Niewiadomo jednak, czy centrowcy przyjmą tę „łaskę“.

## **Obrazu majestatu.** Obrazy cesarza niemieckiego dopuścić się miał wychodzący w Sosnowcu w Królestwie Polskiem „Głos Zagłębia“ w numerze 172 z dnia 20 listopada 1906 r. W artykule tym zarzucano Wilhelmowi, że wzorem swoich poprzedników, ustawicznie łamie raz dane słowo honoru i wogóle uprawia sport zapewnieniami, o których niedotrzymaniu już na wstępie jest przeświadczony. Sprawą tą zajmowała się bytomska Izba karna w rozprawach tajnych przy wykluczeniu publiczności i zarządziła konfiskatę egzemplarzy wymienionego numeru, znajdujących się w Niemczech.

× **Piękne doświadczenie fizyczne w pokoju.** Jeżeli do jakiegokolwiek przedmiotu żelaznego, stojącego pionowo, np. pieca żelaznego, kraty lub balustrady żelaznej, zbliży się igłę magnetyczną kompasu, (któremu nadają także kształt breloków od zegarka), to można się przekonać, że górny koniec tych przedmiotów przyciąga silnie biegun północny, dolny zaś biegun południowy igielki magnetycznej, w połowie zaś między tymi koń-

cami jest sfera obojętna, która na igłę magnetyczną nie działa.

To działanie przedmiotów żelaznych na igłę magnetyczną pochodzi z indukcji przez magnetyzm ziemski, które sprawia, iż takie żelazo nabiera przymiotów magnetycznych w ten sposób, iż jego koniec górny staje się biegunem południowym, dolny zaś północnym.

## Wiadomości giełdowe.

### Z targów handlowych.

**Wiedeń, 26 lutego.** (Tel. wł.)

**Spirytus.** Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42.— do 42:60.

**Tendencja:** spokojna.

**Cukier:** Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68:25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

**Tendencja:** spokojna.

**Nafta galicyjska Standard White** w całych wagonach z Wiednia K. 36:75 do K. 37:95. W beczkach K. —.— do —.—.

**Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38:35 do K. 41:20.**

**Tendencja:** niezmienniona

### Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

**Wiedeń, 26 lutego.**

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 12.110 sztuk świń, między temi 7617 galicyjskich. Ceny: za tuczne świnię węgierską 129 do 131 h., za galicyjskie młode świnię 80 do 108 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

**Wiedeń: dn. 26 lutego.** Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 268:75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 277:75, Towarzystwa żelugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 249:75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 248.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 445.—, Clary zł. —, m. k. 128.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 95.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofien 40 zł. 166.—, Paiffy 40 zł. m. 45 174:50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46:50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27:85, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 83.—, Pożyczka salcburska 176:15, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 176:15, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497:50.

**Berlin, d. 26 lutego.** Banknoty austriackie 85:10, Spirytus —.—.

**Paryż, d. 26 lutego.** Trzy procentowa renta 95:67, mąka 29:65.

**Frankfurt, dnia 26 lutego.** Austr. kred. 214:50, Laura —.—, Disconto 184.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—, Usposobienie:

### Depesze z targu piątego.

**Wiedeń, d. 27 lutego.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 682:25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 332:75 Akcje Anglo banku 316.— Akcje Unionbanku 388:50, Akcje Länderbanku 464:50, Akcje Bankvereinu 566:75, Akcje Boden credit 1080.—, Akcje gal. Banku hipot. 588.—, Akcje kolei państwowych 684:25, Akcje kolei poruczniczej 161:25 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 450.—, Akcje kolei półn. 5570—5620 Akcje kolei czern. 578.—, Akcje Alpy 620:50, Akcje Rima Muranyi 568:50, Akcje Prag. Tow. żel. 2638.—, Akcje Fabryki broni 566:50, Akcje tur. tyton. 422.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 625.—, Oblig. węg. ind. 94:85 Renta majowa 199:10 Austr. Renta koronowa 99:05 Węg. Renta koronowa 95:30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97:85, 4 proc., listy Banku hip. 97:40, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:35, 5 proc. listy Banku hipotecz. 111.—, 4 proc. listy Banku kraj. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99:40, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97:75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95:65, Losy tureckie 176:50, Marki 117:60, Ruble 253:25, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 84:80.

Usposobienie: Po przejściu wzmocnieniu wobec lepszych berlińskich notowań zamknięcie z powodu słabych lombardów osłabione.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Przeważnie słabe doniesienia o notowaniach na targach zagranicznych wpłynęły niekorzystnie na giełdę tutejszą, powodując nieznaczne spadki kursów. Akcje Schodnicy ucierpiały wskutek pogłosek o dywidendzie. Tendencja w południe była niejednorodną, zrazu okazał się brak ochoty, w dalszym jednak przebiegu, łącznie z doniesieniem o tendencji z Berlina, tendencja stała się przyjaźniejszą, w końcu jednak nastąpiło znowu osłabienie. 5 proc. pożyczka rosyjska zdo-

łała się umocnić, natomiast między papierami, które spadły, znajdują się także akcje naftowe i wiele akcji przemysłowych.

**Berlin, d. 27 lutego.** Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 214:50, Staatsbahny 146:25 Disconto Comandit 184:25 Berlin. Tow. handl. 170:50 Laura 243:25, Bohunery 238:50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215:45, Kolej warsz.-wied. 127:25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 155:25, Losy tureckie 146.— Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 218:25, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 30:75, Kolej Henry 144:25, Niemiecki bank narodowy 134:10, Kanada Proferred 184:90, Akcje żelugi hamburskie 149.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 287:50, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67:20, 3:8 proc. renta rosyjska 71.—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78:25, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91:10 Rheinische Stahlwerke 196:50, Gelsenkirchen 209:60.

**Berlin, d. 27 lutego.** 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 214:50, Staatsbahny 143:25, Lombardy 30:75, Disconto Comandit 184:25, Ruble 215:45.

**Tendencja:** spokojna.

**Kursy na marzec.**

**Frankfurt, d. 27 lutego.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.—, Austr. renta złota 99:75, Austr. akcje kredytowe 214.—, Staatsbahny 146.—, Lombardy 30:80, 4-proc. austr. renta koronowa 99.—.

**Tendencja:** słaba.

**Paryż, d. 27 lutego.** Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 95:65, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95:10, Losy tureckie 154.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 690.—, Deber —.—, Chartered 732.—, Rio-Tinto 25:80 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

**Tendencja.**

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 26 lutego.** Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7:53 do 7:54, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 7:89 do 7:90, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6:84 do 6:85, Zyto na październik od 6:85 do 6:86, Owies na kwiecień 1907 r. od 7:48 do 7:49, Owies na październik od 6:67 do 6:68, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5:37 do 5:38, kukurudza na maj 1907 od 5:22 do 5:23, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13:40 do 13:50.

**Pogoda:** mroź.

### Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Kto nadesłże całoroczną przedpłatę i 35 hal. na koszty przesyłki poleconej, otrzyma natychmiast obraz „Chwała Polski“, wartości 1 kor. 80 hal.

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul. Długa l. 5.**

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego wyszły następujące książki

### Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wysp i-skiego), Lwów 1903, K. 1:20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 150. K. 1:50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3:60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5:50.

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

1. **W sprawie reformy gminy wiejskiej**

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Poptawskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1:20. —

**Wydawnictwa stronnictwa**

**Demokratyczno-narodowego**

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.

2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.

4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.